

DANIEL TOKARZ

PRZEBUDZENIE DZIKIEJ DUSZY



PACKRAFTING
I BIKERAFTING

Rzeka

Zaglądam ci w oczy i w odbiciu widzę siebie.
To zmarszczki...?
Nie, to wiatr rozczochrał ci włosy.

Podnoszę wiosło i znowu płynę.
Zamiast zanurzyć się w tobie,
zanurzam się w sobie.
Oczyszczająca kąpiel samotności.
Już wszystko rozumiem.
A kiedy znów przyjdą wątpliwości,
uderzę wiosłem w twoją taflę.
Skąpiesz mnie łzami przyjaźni i odpowiesz,
żebym wracał do swojej prawdziwej miłości.
Tak zrobię, bo to, co mówisz, zawsze jest ważne.

Kiedyś, zmęczony rzeką, już wiosła nie podniosę.
Znowu spojrzę ci w oczy.
Znowu w twoim odbiciu zobaczę zmarszczone ciało.
Ale wiatru już nie będzie.

Spis treści

Podziękowania	15	Gdzie kupić packraft i jaki model wybrać?	97
Wstęp	18	Plecak do packraftingu i sakwy rowerowe	119
Co to jest packrafting?	24	Systemy przechowywania bagażu w burtach packrafta	125
Packrafting w Polsce – od mikroprzygody do wielodniowej wyprawy	27	Internal Storage System (ISS)	125
Krótką historia packraftingu – Peter Halkett i Sheri Tingey	33	TubeBags (TB)	129
Wady packrafta	41	Roll Top Closure (RTC)	130
Z czego zrobiony jest packraft?	45	Ubiór w packraftingu	132
Podstawowe zasady bezpieczeństwa w packraftingu	49	Suche skafandry	134
Folia RNC	62	Obuwie w packraftingu	138
Kamizelka asekuracyjna, ratunkowa	63	Rękawice	141
Podjęmowanie osoby tonącej, wykorzystanie rzutki	66	Wiosła	143
Wyćłodzenie lub przegrzanie organizmu	69	Rodzaje wiosł	149
Burza	73	Higiena wiosł packraftowych	151
Zgubiłem się w lesie	75	Leash (smycz) do wiosła	152
Mapa oddziałów leśnych	83	Akcesoria w packraftingu – co zabrać na spływ?	153
Pływanie samotne i pływanie w grupie	87	Planowanie tras packraftingowych – aplikacje mobilne	160
Pasy udowe i fartuch	92	Pompowanie packrafta	171
Komunikator satelitarny, nawigacja GPS	95	Wiosłowanie	174
		Manewry packraftowe	177
		Czytanie wody	179
		Regulacja rzek i wskaźnik rozwinięcia	185
		Packraft to dopiero połowa przygody	190

Tradycyjny packrafting		Dziecko na packrafcie	293
– wyprowadź się na spacer	192	Prawo wodne i zasady poruszania się na packrafcie	300
Bikerafting	194	WW (<i>white water, wild water</i>)	
• Bezpieczeństwo	196	– skala trudności	307
• Sposoby troczenia roweru na packrafcie	198	Naprawy i serwis packraftów	312
• Montaż packrafta na rowerze	209	Przebicie packrafta	315
• Umieszczenie pozostałych bagaży na packrafcie	211	Serwis zamka TIZIP	321
Skirafting	213	Naprawa uszkodzonego wiośła	323
Scooterrafting	219	Projekt „Wszystkie rzeki Polski”	324
Packsailing – żeglowanie z packraftem	221	Zakończenie	380
Packraft z silnikiem elektrycznym	229		
Wędkarstwo	232		
Jeziora i wody otwarte	234		
Packrafting morski	238		
Przebudzenie dzikiej duszy	243		
Kąpiele leśne (shinrin-yoku)	245		
Medytacja	250		
Mindfulness – praktyka uważności	254		
Śladami przeszłości	257		
Birdwatching, obserwacja zwierząt i roślin	259		
Seks w wielkim lesie	262		
Noc w lesie	265		
Surwiwal i bushcraft	277		
Pływanie nocą	282		
Pory roku w packraftingu	286		



Słownik pojęć packraftowo-kajakowych

PODSTAWOWE

bikerafting – spływ packraftem połączony z jazdą na rowerze (rower zabieramy na przód packrafta)

family packrafting – spływ rodzinny z dziećmi

packraft – dmuchany kajak, wykonany najczęściej z wytrzymałego i lekkiego TPU (termoplastycznego poliuretanu zbrojonego)

packrafting – spływ packraftem połączony z trekkingiem

scooterrafting – spływ packraftem połączony z jazdą na hulajnodze

skirafting – spływ packraftem połączony z jazdą na nartach

BUDOWA PACKRAFTA

burta – bok packrafta

denier – jednostka gęstości liniowej włókien syntetycznych, w praktyce – grubość ścianek packrafta świadcząca pośrednio o jego wytrzymałości i wadze

dziób – przód packrafta

fartuch – element łączący kajakarza z packraftem, który blokuje wlewanie się wody do środka, a także zatrzymuje ciepło (w packraftingu istnieją również fartuchy i pokłady rolowane i przyczepiane do packrafta za pomocą np. zamka lub rzepu – ich wadą jest brak wodoszczelności, działają jedynie przy mniejszych zachlapaniach czy słabszym deszczu)



kokpit – miejsce, gdzie w packrafcie siedzi osoba, środek packrafta ograniczony burtami, dziobem i rufą

pompka packraftowa – worek służący do napompowania packrafta przez rolowanie zbieranego powietrza

rufa – tył packrafta

siedzisko – dmuchana poduszka, na której siedzimy w packrafcie; jej główna funkcja polega na izolacji termicznej podłogi packrafta, która przejmuje zimno od wody oraz naszego ciała; siedzisko asekuje nasze ciało podczas uderzeń packrafta o dno lub wystające przedmioty

skeg – płetwa montowana w podłodze packrafta, która jednostce pozwala utrzymywać kurs (wadą skega jest trudniejsze spływanie przez zwalki i trzciniowiska)

TIZIP – wodoszczelny zamek, dzięki któremu bagaż umieścisz wewnątrz burt packrafta (system przechowywania bagażu w burtach jest nazywany również ISS, czyli *internal storage system*)

TPU (thermoplastic polyurethane) – termoplastyczny poliuretan; lekki, wytrzymały i trwały materiał, z którego są wykonane packrafty, charakteryzujący się dużą odpornością na różne warunki atmosferyczne i niewymagający konserwacji

zawór bostoński – korek służący do pompowania i spuszczenia powietrza z packrafta

wyporność packrafta – masa wody (wyrażona w kilogramach), jaka zostanie wyparta przez jednostkę



RZEKA

akwen – określony obszar wodny

biała woda – woda napowietrzona; występuje najczęściej na progach, rzekach górskich i bystrzach

binduga – historyczne miejsce (występuje np. nad Drawą) służące do zrzucania drewna do spławu

bród – pływiczna, która pozwala przekroczyć rzekę

bystrza, szypoty – przyspieszenia nurtu spowodowane np. uskokiem lub zwężeniem koryta

chyżka – linia między cofką a bystrzem

cofka, eddy – zatoka lub przeszkoda, która powoduje, że główny nurt rzeki się cofa (idealne miejsce np. do odpoczynku)

faszyna – wiklinowy płótek, który służy do umocnienia brzegu

grzęda – wiele przeszkód (składających się np. z kilku progów skalnych); wywrócenie się packrafta w takim miejscu jest bardzo niebezpieczne, ponieważ skutkiem może być konieczność pokonywania progów z wywróconym packraftem lub poza kokpitem

katarakta – trudne miejsce na rzece (spowodowane np. uskokiem lub kamieniami w nurcie)

łacha – nagromadzony piasek w nurcie rzeki (traktowany albo jako przeszkoda, albo potencjalne miejsce do odpoczynku)

meandry – zakola na rzece, charakterystyczne dla naturalnych przepływów

odwój – miejsce potencjalnie niebezpieczne, w którym występuje cyrkulacja nurtu (np. po sztucznym lub naturalnym uskoku)

próg – naturalny lub sztuczny uskok w nurcie

starorzecze – pierwotny przebieg nurtu rzeki



szachownica – duża liczba kamieni, które wymuszają płynięcie slalomem

śluza – urządzenie hydrotechniczne, które pozwala pokonać różnicę w poziomach wody

śródlądowe drogi wodne – szlaki wodne, które pozwalają przewozić ludzi lub towary (na śródlądowych drogach wodnych na pokładzie packrafta powinna znajdować się kamizelka ratunkowa – kamizelka asekuracyjna jest niewystarczająca)

syfon – jedno z najbardziej niebezpiecznych miejsc dla packrafta, w którym woda wpływa z dużą energią np. pod skałę i wpływa z drugiej strony; zagrożeniem jest tzw. przyszpilenie, czyli pod ogromnym naporem wody przyczepienie człowieka do skały

trudność rzek (WW, white water) – skala trudności rzek górskich z tzw. białą wodą, określana od poziomu 0 lub I (bardzo łatwa) do poziomu VI (ekstremalnie trudna, na granicy ludzkich możliwości)

uciążliwość rzek – dotyczy najczęściej rzek nizinnych i określa liczbę koniecznych przenosek, czyli miejsc niespławnych (np. elektrowni), wypłyceń, które wymuszają konieczność ciągnięcia packrafta lub kajaka, a także drzew powalonych w nurcie; uciążliwość rzeki mierzymy od U1 do U6, gdzie U1 oznacza szlak nieuciążliwy, niewymagający wysiadania z kajaka, a U6 – nadzwyczaj uciążliwy, gdzie czas pokonywania przeszkód znacznie przekracza czas płynięcia

zwałka – najczęściej naturalne przeszkody w postaci powalonych drzew; packrafting zwalkowy – podobnie jak kajakarstwo zwalkowe – polega na omijaniu przeszkód bez wysiadania z packrafta; powszechnie używa się pojęcia „rzeka zwalkowa”, czyli taka, w której korycie leży dużo powalonych drzew

zwara – ślad na wodzie w kształcie litery „V”, spowodowany przeszkodą (np. kamieniem)



asekuracja – obserwacja innego packrafta, który pokonuje przeszkodę, oraz gotowość do udzielenia pomocy; może odbywać się zarówno z wody, jak i z brzegu

człowiek żaba – człowiek uwiązany na linie, który ratuje inne osoby

dzióbek – odwrócenie packrafta/kajaka po wywrotce, bez wysiadania z niego, za pomocą innego packrafta

eskimoska – obrót packrafta po wywrotce, bez wysiadania z kokpitu; eskimoski najłatwiej nauczyć się na zwykłym kajaku górskim; eskimoskę można wykonać tylko na niektórych rodzajach packraftów z pokładem (np. Alpacka Valkyrie)

kabina – potocznie: wywrotka lub opuszczenie kajaka po wywrotce

kołyska packraftowa – sposób na przepływanie nad zwalonymi drzewami, który w pierwszym etapie polega na napłynięciu – z uniesionym dziobem packrafta – na przeszkodę (ciężar przenosi się wtedy na rufę), a w drugim etapie – na przeniesienie ciężaru na dziób packrafta i ześlizgnięcie się rufy z przeszkody; kołyska jest możliwa do wykonania w packraftach bez pokładu

kontra – zagarnięcie wiosła w przeciwnym kierunku w celu skręcenia lub wyhamowania packrafta

myszkowanie – potoczna nazwa obracania się packrafta w trakcie pociągnięcia wiosłem

przenoska – ominięcie przeszkody w nurcie przez wyjście na brzeg i przeniesienie packrafta

piórkowanie – zagarnianie wody do packrafta w celu przesunięcia jednostki w bok



promowanie (trawersowanie) – przemieszczanie się w poprzek rzeki bez utraty wysokości, np. od brzegu do brzegu, w sposób podobny do poruszania się promu; w trakcie promowania packraft jest ustawiony w kierunku przeciwnym do nurtu, pod kątem zależnym od szybkości przepływu wody

przyszpilenie – bardzo niebezpieczna sytuacja, w której – pod naporem wody – człowiek lub sprzęt zostaje uwięziony w przeszkodzie

trawers rzeki – poruszanie się w poprzek nurtu (trawersowanie górskie – poruszanie się w poprzek góry)

walk the dog (wyprowadzanie psa) – potoczne określenie ciągnięcia packrafta/kajaka w nurcie rzeki na linie, wymuszone najczęściej płytką wodą (przypomina prowadzenie psa na smyczy – stąd nazwa)

wodowanie na fokę – ześlizgnięcie się z packraftem do wody ze śliskiego brzegu – np. z wykorzystaniem śniegu, kry lodowej lub wilgotnej nawierzchni – w taki sposób, aby nie uszkodzić packrafta

WIOSŁA

trzon wiosła – część wiosła między piórami

wiosła asymetryczne – wiosło, w którym górna krawędź pióra jest dłuższa od krawędzi dolnej

wiosło symetryczne – wiosło, w których górna krawędź pióra i dolna krawędź pióra mają taką samą długość

AKCESORIA

PFD (*personal flotation device*) – kamizelka asekuracyjna

rzutka – lina ratownicza



bidarka – pierwotny kajak aleucki, w którym na drewnianą konstrukcję naciągano skóry

lampa – potocznie: bezchmurne niebo i wysoka temperatura (konieczne jest nakrycie głowy)

narty biegowe – narty służące do pokonywania większych odległości na terenach o małym i średnim nachyleniu; but przypięty jest jedynie przodem, a pięta pozostaje luźna

narty backcountry – odmiana nart biegowych; nadają się również do packraftingu, ponieważ nie wymagają przygotowanych tras

narty skiturowe – narty przypominające tradycyjne narty zjazdowe, tyle że posiadają opcję odłączenia pięty i umożliwiają np. podchodzenie z podpiętą foką (czyli materiałem, który zabezpiecza przed ześlizgiwaniem się narty w dół zbocza); w przeciwieństwie do nart biegowych pozwalają zjeżdżać ze stoków o dużym nachyleniu; w packraftingu ich wadami są: większa waga i ostre krawędzie (które mogą przeciąć packraft)

otulina parku narodowego lub krajobrazowego – obszar sąsiadujący z granicami parku (niekiedy o mniejszej intensywności rolniczej lub przemysłowej, dzięki czemu tereny leżące obok parku nie oddziałują negatywnie na obszar chroniony)



Podziękowania

Kiedy skończyłem pisać kolejną książkę o biznesie, poczułem lekkie wypalenie w tej materii. „Mam trochę szalony pomysł, a dodatkowo zupełnie niedochodowy – powiedziałem swojej żonie Magdzie. – Chciałbym spłynąć na packrafcie wszystkimi spławnymi rzekami w Polsce. Przynajmniej jeden dzień spędzić na każdej. Wstępnie policzyłem, że jest ich około dwustu. Jeżeli tygodniowo zaliczę jedną rzekę, projekt zajmie około pięciu lat. Będę musiał zainwestować w to sporo finansów i czasu. Oprócz satysfakcji raczej nic z tego nie będzie, ale za to będę pierwszym Polakiem, który czegoś takiego dokona. Wiem, że to głupie i pewnie obciążałoby naszą rodzinę...”. „To wcale nie jest głupie – przerwała mi Magda. – Powinieneś w to wejść. Będę cię w tym wspierać”. Serce zaczęło mi bić dwa razy szybciej i bije tak do dzisiaj. Bo pośrednio dzięki tym słowom przeżywam tysiące niezapomnianych przygód, zdobywam doświadczenie w packraftingu i mogłem napisać tę książkę. Kochanie, dziękuję Ci za to!

Dziękuję Łukaszowi Długowskiemu z mikrowyprawy.com.pl za inspirację – dzięki Tobie dowiedziałem się, że jest coś tak wspólnego jak packrafting. Utwierdziłeś mnie w przekonaniu, że niesamowite przygody w postaci mikrowypraw można przeżywać niemal w każdym miejscu – bez względu na to, jakim czasem dysponujemy.

Specjalne podziękowania dla Roberta Bogusza, który zawsze mnie wspierał i najmocniej namawiał do napisania tej książki.

Dzięki za porady, które sprawiły, że zacząłem eksplorować mniej popularne szlaki. Dzięki za ogromne wsparcie w mediach społecznościowych – te wszystkie łapki w górę dały mi ogromną motywację do realizowania tego projektu. Z niecierpliwością czekam na kolejne wspólne spływy.

Dziękuję mojej mamie za to, że całym sercem wspiera mnie w projekcie „Wszystkie rzeki Polski”, a kiedy brakuje mi sił lub czasu i mam wrażenie, że projekt mnie przerasta, powtarza: „Spokojnie, powoli, dasz radę...!”. I jakoś dochodzą kolejne rzeki – piękne przygody.

Dziękuję mojej córce Zuzi, która od 5 lat uprawia packrafting (a ma dopiero 9 lat) i która stwierdziła, że jeżeli z jakiegoś powodu nie dam rady spłynąć wszystkich rzek, to dokończy ten projekt za mnie.

Syn Jasiek również jest bohaterem, ponieważ już w wieku 3 lat po raz pierwszy wsiadł do packrafta, a teraz praktycznie ze wszystkich wypraw wraca na własnych nogach. Kiedyś będzie bardzo zaskoczony, gdy się dowie, że ze spływu kajakowego można wrócić samochodem.

Dziękuję wszystkim osobom z grupy „Packrafting i bikerifting w Polsce” na Facebooku oraz innych grup kajakowych, które mnie inspirowały i pomagały mi planować trasy w nieznanym dla mnie okolicach. Bez Was moje przygody nie byłyby tak atrakcyjne. Bardzo się cieszę z każdego wspólnego spływu i każdego biwaku, który mogę spędzić w Waszym doborowym towarzystwie.

Podziękowania dla Grześka Gołaskiego, z którym przeżyłem niesamowite packraftowe przygody. O niektórych z nich nie wypada wspominać, ale liczę na kolejne!

Podziękowania dla Krzyśka Spychalskiego, który udostępnił zdjęcia wykorzystane w tej publikacji i który chętnie dzieli się bogatą wiedzą na temat outdooru. Pływanie z Tobą to czysta przyjemność.

Dziękuję moim klientom, którzy korzystają z www.packraft.pl – wielu z nich stało się moimi znajomymi, z którymi dzielę pasję, jaką jest packrafting.

Dziękuję mojej redaktorce Eli Sokołowskiej, która namawiała mnie do napisania tej książki. Wiem, że po moich poprzednich książkach finansowo-statystyczno-matematycznych tak jak ja potrzebowała oddechu. Pomysł opracowania publikacji o packraftingu powstał w czasach, kiedy packrafting był w Polsce bardzo mało popularny. „Wydamy ją w nakładzie pięciu egzemplarzy. – prognozowaliśmy z przymrużeniem oka. – Po jednym dla nas, a pozostałe trzy dla osób, które zamówią ją przez przypadek”.

Obserwuję wzrost zainteresowania packraftingiem, dlatego mam wielką nadzieję, że liczba sprzedanych egzemplarzy będzie trochę większa – za co z góry dziękuję Tobie, Drogi Czytelniku.

Wstęp

4 września 2021 roku, 6.00 rano, Bolimowski Park Krajobrazowy. Przygotowuję śniadanie, składam namiot, karimatę i śpiwór. Pompuję packraft i spływam rzeką Rawką. Z przewodnika wiem, że to dosyć trudna, zwałkowa rzeka, jednak tego dnia stan wody jest na tyle wysoki, że wszystkie przeszkody są zatopione pod powierzchnią wody, więc moja uwaga koncentruje się na obserwowaniu przyrody.

Po spływie wracam pieszo szlakiem biegnącym w okolicy rzeki. Zalane łąki, na których rosną pojedyncze drzewa, są widokiem, którego doświadczam pierwszy raz w życiu. Zdejmuję buty i po kostki zanurzam się w soczystozielonej trawie. Mam wrażenie, że chodzę po wodzie.



Zalane łąki. Rzeka Rawka. Bolimowski Park Krajobrazowy.

Wieczorem wyruszam w okolice Suwałk nad rzekę Szeszupę. Dojeżdżam o 1.00 w nocy. Rozbijam namiot i do snu zabiera mnie widok rozgwieżdżonego nieba z drogą mleczną, którego trudno doświadczyć w rozświetlonym mieście. Prowokuje to rozmyślenia o nieskończoności wszechświata, której poddaje się każdy ludzki umysł.

Wstaję około 6.00. Mgła, która unosi się nad jeziorem, jest tak gęsta, że mogłaby zabielić gorącą czarną kawę, którą piję jakby na innej planecie.

Słońce powoli rozpuszcza to białe mleko. Spływam Szeszupą i pieszo wracam na miejsce startu. Pagórkowaty krajobraz i bardzo czysta rzeka, która łączy kilka jezior, pozwalają mi zatopić się w niecodziennych okolicznościach przyrody. Jestem tu i teraz.

Na trasie spotykam małżeństwo. Kawałek szlaku pokonujemy razem. Rozmawiamy jak starzy, dobrzy przyjaciele, którzy spotkali się po kilku latach rozłąki. Trudno nam się rozstać, kiedy nasze szlaki mają się rozejść.

Przedemną powrót do Szczecina. W niedzielę około 2.00 w nocy dojeżdżam do domu. W ten weekend spływam fragmentami Rawki i Szeszupy, a potem pieszo wracam z packraftem na plecach. Przy okazji medytuję, zatracam się w przyrodzie i prawie dotykam kosmosu, który w okolicach jeziora Pobondzie nie jest zanieczyszczony światłami miasta.

Zasypiam zmęczony, ale bardzo szczęśliwy, ponieważ zagiąłem czas – mam wrażenie, jakbym odbył kilkutygodniową wyprawę. Nie planowałem, dokąd dokładnie dopłynę, nie wiedziałem, kogo spotkam. Wiele rzeczy mnie zaskoczyło i zafascynowało.

Dwudniowa mikrowyprawa, która poniosła mnie własną ścieżką, pozwala odnaleźć pokłady energii i w tak krótkim czasie zagłębić się w świecie przyrody i medytacji. Ogromna fascynacja i chęć przeżycia czegoś nowego powodują, że jeszcze przed zaśnięciem zastanawiam się, dokąd wyruszę następnym razem, aby ze swoim lekkim i niepozornym kajakiem przeżyć kolejne przygody.

Mimo wyczerpania czuję się spełniony. Energię fizyczną zamieniłem na energię życia. Wiem, że jutro będę trochę lepszy dla wszystkich, których spotkam. Wyrwanie się z betonowego miasta i nawet krótki powrót do natury w nieprawdopodobny sposób regenerują organizm zarówno na płaszczyźnie psychicznej, jak i na płaszczyźnie fizycznej.

Zachwywanie się pięknem natury prowokuje też smutne myśli. Jako społeczeństwo pozwalamy zamknąć się w miastach, zupełnie jak zwierzęta w zoo. Gasimy nasze naturalne instynkty, czujemy się nieszczęśliwi i częściej chorujemy.

Być może słyszałeś o japońskim wyrazie *hikikomori*. To przypadłość, która polega na pełnym odcięciu się od społeczeństwa: niewychodzeniu z domu oraz robieniu zakupów, zamawianiu jedzenia i komunikowaniu się jedynie za pośrednictwem internetu. Z Japonii pochodzą też słowa *karoshi* i *karojisatsu*, z których pierwsze oznacza śmierć z przepracowania, a drugie – samobójstwo popełnione z powodu nadmiaru obowiązków.

Podobne zachowania coraz częściej importujemy do naszego kraju. Odcinanie się od przyrody, przepracowanie, jedzenie nasączone pestycydami, słabej jakości woda i powietrze trawią współczesnego człowieka chorobami cywilizacyjnymi. Pędzący